KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Sierpnia. — Rok 1838. Piątek. № 204. Jutro, Ś. Dominik. U Izraelitów, Nachmu radosny.

Wczoraj w dniu N. MARJI Anielskiej, w kościołach Zakonników reguły Śgo *Franciszka Seraf:*, odbywało się całodzienne uroczyste Nabożeństwo, w obec licznego zgromadzenia pobożnych; u XX. Bernardynów w czasie wotywy i summy były grane kompozycje *Lasera*, u XX. Franciszkanów *Hajdena*. — Otrzymali od Rady Admini: patenty Jeometrów kl. IIej, PP. Wal: *Gorecki*, Jan *Morawski*, Adam *Bzura*, Xaw: *Dobrowolski* i Paweł *Zawadzki*. Mianowani: P. Ig: *Boerner* dotychczasowy Pastor gmi: Ewang: w Płocku, Superintendentem gubernji Płockiej; X. Lud: *Paszkowski* dotych: Administrator kościoła w Wargocińce, Proboszczem przy tymże kościele; a P. Woj: *Szaniawski* Pisarz Sądu pok: pow: Zamoj:, Zastępcą Podsędka Sądu pok: pow: Lubelskiego. — Prezes Heroldji, Członek Rady Stanu, Hra. Alex: *Walewski*, wrócił wczoraj do Warszawy. — Zbiór sprzedających się portretów litografowanych przez P. *Szertl*, pomnożony został Wizerunkiem Jenerał-Lejt: *Gillenszmidta* Naczelnika Artyllerji czyn: armji. — Dnia 29 z. m. umarł 8mio-letni Walerjan *Szuszkowski*, jedyne i najświetniejsze nadzieje rokujące dziecię, Karola i Józefy z Cebrowskich Szuszkowskich. — Ogłoszono Prospekt bardzo ważnego dzieła: *Praktyczny wykład chorób kołtunowych, ich przyczyny, naturę, bieg, przesilenia, wady organiczne i nowe zasady leczenia, podług własnych postrzeżeń i doświadczenia innych Lekarzy praktykujących w prowincjach kraiu polskiego*, napisał Doktor *Oczapowski* w Warszawie. Dzieło to zupełnie nowe i oryginalne, w ciągu b. roku z pod prassy wyjdzie. Można go zapisać wcześniej w księgarni PP. Węckiego przy ulicy Krak: Przed: i Au. Em. Gliksberga ulica Miodowa pod filarami. — Do księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe dzieła: Spis II. roślin w pomarańczarni i szklarni zakładu ogrodniczego w Medyce, wsi w Galicji, cyrkule Przemyślskim leżącej, do sprzedania będących; 8vo, Lwów 1838, zł. 2. Komenjusz mały na wzór obrazkowego po polsku, po francuzku i po niemiecku; wydanie poprawne, 8vo, Lwów 1838, zł. 2 gr. 20. O warzeniu piwa i uprawie chmielu, przez F. Neuhofa; rękopism niemiecki Autora przełożył na język polski S. K.; 8vo, Lwów 1838, zł. 5 gr. 10. — Właściciele *Instytutu wód mineralnych sztucznych* maią honor zawiadomić Szan: Publi:, iż zamknięcie onego w d. 9 Września r. b. nastąpi; zaś od pojutrza wydawanie wód w rzeczonym Instytucie, od godz: 6tej do 10tej z rana trwać będzie. — Mazur przyiacielski ofiarowany W Pannie Emilji *Chełchowskiej*, grywany w Teatrze Rozmai:, sprzedaie się u Pietrzykowskiego, po zł. 1. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Włoszce w Algierze*, przywołani: JPanna Józ: *Turowska*, JP. *Stolpe*, JPanna Paulina *Riwoli* i JP. *Żółkowski*.

Niemcy. — Następca tronu Bawarskiego w istocie udał się inkognito do *Londynu*; o celu tej podróży nie ma nic pewnego. — Xżę *Hohenlohe Kirchberg* Poseł wirtembergski przy dworze ross:, przybył do *Frankfortu n. M.* — W *Firstenau* w Hannowerskiem pożar zniszczył 43 domy i 20 przyległych zabudowań; iednak nikt przy tem życia nie utracił. — Głoszą, że Feldmarszałek Austrjac: Xiążę *Sasko Koburgski* zamyśla odbudować swój pałac dla Królestwa Portugalskich. *Donna Marja* chce abdykować i osiąść ze swoim małżonkiem w *Wiedniu*. — N. CESARZOWA Rossyjska darowała w *Salcbrunie* 12,000 zł. na fundusz wieczysty, z którego co rok maią utrzymać 4ch ubogich pacjentów.

Anglja. — Królowa raczyła znajdować się na chrzcie syna Pułkownika *Buklej*, nowo narodzony otrzymał imie *Wiktor*. — Poseł nadzwyczajny hollenderski Baron *Van Kapeln* 22 z. m. miał opuścić Londyn. — Między ucztami danemi na prowincji z powodu koronacji, zasługuie na wzmiankę biesiada dana w *Brigtonie* dla 4,000 uczniów szkół publicznych w tem mieście. Zastawiono kolosalny budeń, który ważył 214 funtów, miał 2 stóp 6 cali średnicy, około 7 i pół stopy obwodu. Włożono go do kotła 25 Czerwca i tak zostawał ciągle na ogniu do 28go, czyli przeszło 72 godzin. Podczas biesiady zajmował środek stołu, a około niego było przeszło 400 mniejszych budeniów i budeników. Prócz wina i likierów dano gościom 333 beczek piwa.

Francja. — Zawiązało się Towarzystwo, maiące na celu poprowadzić kolej żelazną z *Paryża* do *Lionu*. — Admirał *Roussin* (Russę) Poseł francuz: w *Stambule*, nie dowierzaiąc zapewnieniom Dywanu co do wyprawy flotty tureckiej, kazał Admirałowi *Galloa* mieć na nią baczne oko, Dywan został tem urażony, lecz w końcu gniew ułagodził. — Na wyspie S. *Piotra* wybuchła między osadnikami francuzkiemi choroba epidemiczna. — P. *Szwebel* Konsul franc: w *Tunecie* będzie odwołany. — Pan *Dubois* (Djuboa) Inspektor ieneralny uniwersytetów pruskich, udał się do *Bonn* dla zbadania sposobu wykładania nauk w uniwersytetach pruskich.

Hiszpanja. — *Kabrera* kazał w *Morelli* rozstrzelać 2 officerów i 3 podofficerów, za to że zostawali w tajnej korrespondencji z *Oraa*. — Cała prowincja *Walencja* zostaie w ręku Karlistów. — *Heros* został mianowany Posłem w *Belgji*.

Rozmaitości. — Cyrk olimpijski Panów *Gotje* i *Garnje* w *Genewie* 9 z. m. spłonął do szczętu. Wieczorem wprzódy przedstawiono w nim *Roberta djabła*, który został zakończony świetnym faierwerkiem. — Artysta drammatyczny *Szekspir* obecnie występuiacy w *Londynie*, napisał podziękowanie do iednego z dzienników angielsk: za iego krytykę surową, ale sprawiedliwą. Porównywaiąc ią z innemi krytykami, utrzymuie że pierwsza iest narzędziem biegłego chirurga, gdy tymczasem drugie są iak nóż rzeźnika. Na zarzuty innych krytyków odpowiada: „Mówią, że iestem ubogim, przyznaię; mówią że źle wyglądam, żałuię; mówią że iestem nędznikiem! zaprzeczam.“ — Nieiaki *Jerzy Watson*, przezwany *Rachmistrzem*, w tych dniach umarł w Hrabstwie Sussex w *Marsfield*, w 51 roku życia. Człowiek ten przyśpieszył śmierć swoią przez to, że w zimie, śród najostrzejszych mrozów, nie chciał sypiać w izbie, ale tylko w szopie. Lubo z natury był głupowaty, był iednak rachmistrzem pierwszego rzędu, a iego pamięć nadzwyczajna istotnie zastanawiała. Mógł oznaczać z dokładnością, gdzie bawił przed 30ma laty w tym i tym dniu, o tej i tej godzinie, iakie osoby z nim wówczas obcowały, i co wówczas mówiły. *Watson* żył przez długi czas przy swoim stryiu pachciarzu; później mógł oznaczać ile baranów miał iego stryj przez cały czas który z nim przepędził, komu zostały sprzedane, i za iakie ceny. Wiedział dokładnie w których dniach przypadała Wielkanoc, w przeciągu całego stulecia. Znał wiek i dnie urodzin wszystkich swoich znaiomych, tak dobrze, iak oni; nie raz szydził w towarzystwach z podżyłych matron, rozgłaszaiąc liczbę lat ich życia. Najprzyiemnieyszą iego zabawą było wyliczać morgi, ludność, wysokość dzwonnic kościelnych i wagę dzwonów każdej okolicznej parafji. Niektóre osoby chciały go wspierać, lecz *Watson* przenosił życie tułackie; w końcu zamknięto go w domu pracy i tu życie ukończył. — Gazeta amerykańska donosi: „Maior *Robson* odkupił od Pana *Wilkie* owego sławnego rumaka, który w wyścigach tak iest wsławiony, że gdy iego Pan niedawno na nim ieździł, błyskawica za nim goniąca 3 kroć tuż za koniem uderzyła, a nie

mogła go doścignąć!! — W piwnicy ratuszowej w *Bremen* znajduie się 5 beczek reńskiego wina z r. 1625, wówczas kosztowały iuż 340 talarów, doliczaiąc więc procent od tamtego czasu, wypada że to wino iest najdroższe iakie kiedykolwiek istniało. — O niebiegłym lekarzu rzekł ktoś bardzo trafnie: „Kiedy go widzę leczącego pacjenta, zdaie mi się, że dziecię objaśnia świecę.“ — Z domu szalonych w *Kork* w Irlandji wypuszczono niedawno Kapitana zachodnio Indyjskiego okrętu. Człowiek ten zabił 8 ludzi z ludności swoiego statku, a to iedynie w obłąkaniu. — *Wiecznie.* Mowa ludzka nie ma wyrazu, któryby tak często był przewrotnie używany; iakże śmiesznemi są wyrażenia: wieczna miłość, wieczna wiara, wieczną gadanina, wieczne milczenie, a prawie nigdy nie wiadomo iak właściwie ich używać. - Dyrektor prowincjonalnego teatru naiął 4 robotników, aby przedstawiali nogi słonia w sztuce, w której takież zwierzę występuię na scenę. Gdy słoń zaczął postępować, nagle tylna lewa noga cóś szczególne wykonywała ruchy. Prawa noga tylna, którą to zastanowiło, zapytała niespokojnego: „Cóż ty robisz?“ Na to odrzekła lewa noga: „Moia kochanka iest na galerji, chcę więc, aby widziała, iak gram moią rolę.“ — W Londynie zebrali się teraz najznakomitsi fortepjaniści, iako to: *Talberg*, *Deler*, Klara *Wiek*, *Henselt* i *Liszt*. — Rodzina zamieszkała w *Simbres* w Ameryce, słynie ze swoiej nadzwyczajnej płodności. Joachim *Sekwejra* miał ze swoiej żony Marji 12 synów i 8 córek, wszyscy są przy życiu, są zaślubieni i maią 150 dzieci, nie licząc wnuków. Rodzina ta zamieszkała w obwodzie półtory mili, utrzymuie osobnego rzeźnika, piekarza i krawca. — Królowa *Wiktorja* i wszystkie znakomite osoby, które teraz znajduią się w Londynie, w tych dniach znajdowali się na iednem z najpiękniejszych widowisk teatru opery włoskiej. Loże iaśniały świetnością dyamentów i stroiów damskich. Xiężna *Kent* towarzyszyła swoiej dostojnej córce. Xiążę *Sasko-Koburgski* cały wieczór przepędził w loży królewskiej. W czasie antraktu, Xżę *Nemur* odwiedził Królowę, która go iak najuprzejmiej przywitała, i rozmawiała z nim długo. Opera *Purytanie* była doskonale przedstawioną; tańczyły także Panny *Elsler*. — W *Pekinie* (w Chinach,) prawie codzień w teatrze przedstawiaią dzieła traiczne i komiczne z śpiewami i muzyką, a to od południa do wieczoru, widzowie na parterze, lub w lożach siedzą przy stołach zastawionych herbatą, a do tego palą fajki. Podobny środek przynęcania publiczności, zdałby się także w Europie, tylko zamiast herbaty, lepiej byłoby częstować winem. — Niedawno w okolicy Paryża zdarzył się śmieszny przypadek, że z 2ch osób, umieiących czytać, to iest Burmistrz i Adjunkt, przy zeszłych wyborach, żadna nie uzyskała urzędu, przez to władza municypalna nie mało doznała kłopotu nie maiąc nikogo, któryby umiał pisać. Dopiero rozporządzenie Królewskie przywróciło owych 2ch niezbędnych naczonych do posad. — Nauczyciel ogłosił w pismach, że wykłada ięzyk francuzki podług nowej *najniepoiętniejszej* metody. — Zawistny skąpiec dowiedziawszy się, że iego sąsiad odziedziczył znaczny spadek, zawołał: „Już też ia muszę być nieszczęśliwy, gdyby nawet wszyscy djabli w piekle umarli, ręczę nie zostawiliby mi ani iednej pary swoich rogów.“ „Cicho mój mężu, odpowiedziała iego młoda żona, przestań na tem co posiadasz.“

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Małachowski Wład: Hra: z Nowego Miasta; Jaworski Józ: Obyw: z Radzymina; Żebrowski Sew: Oby: z Roszczepic; Jordan Hermelin Dzie: z Winiar; Olszewski Józ: Dzie: z Krzywdy; Skarzyński Jul: Dzie: z Studzieńca; Gadomski Ant: Dzie: z Karkoszki; Rutkowski Jak: Dze: z Przęsławic; Jabłoński Wincen: Dzie: z Chobrzan.

DONIESIENIA.

NIERUCHOMOŚĆ do sprzedania w każdym czasie lub wydzierżawienia na lat 6 pod korzystnemi warunkami i nader obniżoną ceną, w mieście Guber-

njalnem Lublinie na ulicy Królewskiej pod Nr 207, Dom o 2ch piątrach z Oficyną, Stajnią od 80 na 100 koni, Wozownia, wszystko masyw murowane, Ogródek w dziedzińcu i Woda. Realność zaś ta przyległa Gimnazjum, Katedrze, Poczcie, Sądom kryminalnym, w punkcie koncentruiących się traktów Lwowskiego i Zamojskiego, na samym trakcie szossy Warszawskiej, użytą być może na Zaiazd lub iaki Zakład fabryczny. Co się tyczy nabycia tej nieruchomości na własność, 1/4 część umówionego szacunku zaliczoną być może; reszta przy gruncie na lat 6. Dowiedzieć się można pod Nr 2239 przy ulicy Nalewki, na 2 piątrze od frontu.

Obywatel tutejszy wyieżdżaiąc do Lwowa i inne okolice Galicji Austrjackiej, w interessach prawnych na parę miesięcy, podejmuie się różnych interesów; ktoby sobie życzył dać iakie zlecenie prawne, szczególniej w massie Jana Hrabi Ossolińskiego lub Rezlerów, albo nareszcie dotyczące się wyszukania Dowodu Szlachectwa, raczy zgłosić się w Warszawie przy ulicy S. Jerskiej Nr 1774, do Sklepu korzennego.

☞ Osoba uzdatniona do prowadzenia w wszelkim rodzaiu rachunkowości i korrespondencji w ięzyku polskim stylem poprawnym, posiadaiąca ięzyk Niemiecki, tudzież obeznana z Zarządem gospodarstwa wiejskiego, życzy odpowiedniego pomieszczenia w znaczniejszym Kantorze rachunkowym, lub też na Rządcę Domu w tutejszej stolicy, albo na Plenipotenta, lub Kassjera w Dobrach ziemskich. Bliższą wiadomość powziąść można w Litografji F. Schuster przy ulicy Krak: Przedmieście Nr 426.

Potrzebny iest dobry GORZELANY, opatrzony w świadectwa; wiadomość w Hotelu Saskim, pod Nr 17 stancji.

Z rozporządzenia Władzy Wyższej, wydzieloną zostało dla Powiatu Drohickiego, zrobić w naturze Gościńca SZOSSE, od miasta Obwodowego Białegostoku do granicy Gub: Grodzieńskiej idącego, rozległością wiorst 9 i sążni 380, iakową robotę czyli entrepryzę, pragnąc Powiat Drohicki przez publiczną licytacją w Mieście powiatowem Drohiczynie, w dniach 11/23, 12/24 i 13/25 Miesiąca Augusta r. b., pod Prezydencją Kommissji Drogowej tegoż powiatu odbyć się maiącą, z powtórzeniem ostatecznego na nią Targu w d. 16/28 tegoż miesiąca wydzierżawić, z położeniem ceny od każdej zrobionej wedle przepisów wiorsty po 20,000 złp., która współubiegaiącym się o nią ochotnikom, za mniejszą cenę wydzierżawioną zostanie, za odpowiednią atoli prawną kaucją 4tą część summy z licytacji ustanowionej wynosić powinną. Dla czego uprasza się, aby ochotnicy życzący sobie powyższą Entrepryzę Gościńca szose przyiąć, na wspomnione terminy licytacji raczyli do Powiatowego Miasta Drohiczyna z odpowiedniemi kaucjami w oznaczonej proporcji przybyć, w trakcie której warunki i kondycje obecnej entrepryzy, każdemu objawione i zakommunikowane zostaną. Przyczem uwiadamia się, iż Kamienie z Najwyższego utwierdzenia bezpłatnie na ten przedmiot dozwolone zostały. — Prezyduiący w Kommisji, Marszałek Powiatu Drohickiego i Kawaler *D. Pieńkowski*. Sekretarz *Uszyński*.

☞ Do sprzedania APTEKA z Materjalnią, Laboratorjum i Zielarnią, wszystko kompletne zapasem materjałów, exystuiąca w mieście powiatowem Gąbinie, w Guber: Mazowieckiej, i dotąd zostaiąca czynną; iako też DOM masyw murowany, w którym ta Apteka zostaie, przytem z Podwórzem i Zabudowaniem, w którem znajduie się Wozownia z Spichrzem, pod nią duża murowana Piwnica, Stajnia, Drwalnia i Chlewy, a to za najdogodniejszą kondycją na miejscu z Właścicielem ułożyć się można. Apteka ta od 3ch stron po 5 mil oddalona od innych; najbliższa 2 mil od Płocka.

RZEPAKU zimowego (Raps zwanego) z tegorocznego zbioru, pierwszy transport nadejdzie do domu pod Nr 2406 przy ulicy Nowoliple, wprost Dzikiej, w dniu 4 Sierpnia r. b, garniec po zł. 2 gr. 15. Wiadomość u Stróża Jana.



Owiec Macior, czystej rassy elektoralnej, sztuk 100 i kilkadziesiąt Tryków takichże, iest na sprzedaż w Dobrach Gródku, nad rzeką Bug, w Powie: Węgrowskim Gub: Podlaskiej położonych.

W dniu 22 Lipca (3 Sierpnia) r. b. o godz: 3 z południa, odbędzie się na Targu Muranowskim, sprzedaż przez publiczną licytację 40 kamieni CHMIELU, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 L. C.

KARETA, i para KONI anglizowanych od niej, w stosownym Zaprzęgu, wszystko w najporządniejszym stanie, razem lub osobno, nabyć można na dzisiejszym Końskim Targu na Muranowie, od godz: 4ej do 6 z południa; bliższa wiadomość w Biurze zleceń, ulica Wierzbowa, dom L. A. Dmuszewskiego Nr 473 Lit: C.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 16.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś 21 raz *Kominiarz. Córka Faraona.*

TEATR W DOBROCZYNNOŚCI. Jutro, ostatni Wieczór Muzyczny P. *Kaufmana*.

ORKIESTRA HERMANA, dziś na Foxalu. Jutro na Wiejskiej Kawie.